



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 zł, z odnośnikiem do domu 1,4 zł, zmię 40 f.
w numerach 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.

Poznań, środa 25 listopada 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POZTACH:
Kwartalnie 1,20 zł, z odnośnikiem do domu 1,4 zł.
WYKUP: od wiersza 60 f. 20 f. Rękopisów się nie wwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posałowska nr. 29.

Nr 271

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przedpłata na grudzień.

„Wielkopolanin” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina” w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 40 fen.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe” i prowadzi Obronę prawa dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina” otrzymują „Pasiekę” za niższą opłatą.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Z parlamentu niemieckiego.

PBP.) Berlin, 21 listopada 1908.

Na sobotnim posiedzeniu omawiano w parlamencie w dalszym ciągu projekt „reformy” finansów Rzeszy. Jako pierwszy przemawiał w imieniu partji centrowej poseł dr. Spahn. Wspominał na wstępie o słowach cesarza w roku 1905 w Bremie, że państwo światowe, jak cesarz je sobie wymarzył, ma polegać na tem, że nowa Rzesza niemiecka ma wszędzie cieszyć się zaufaniem sąsiadów i że późniejsze niemieckie państwo światowe ma mieć za podstawę zobopólne zaufanie narodu, zmierzającego do wspólnego celu. Wobec tego dziwnie się wydaje wezwanie, które tu słyszano w ostatnich debatach przed dwoma tygodniami, abyśmy nie byli małoduszni i brali wzgląd na zagranicę. I oto teraz pod tem samem panowaniem finansów Rzeszy znalazły się w takim położeniu, że nawet przy obradach nad niemi musimy brać wzgląd na zagranicę, która w projektowanej reformie finansów widzi szukanie środków, mających zapewnić finansową gotowość wojny dla Rzeszy. Przypomnieć trzeba, że niepewność położenia uwydatnia się tak na zewnątrz jak i w wewnętrznych stosunkach państwa. Niepewność ta pokazuje się także w niezgodzie stronnictw parlamentarnych co do projektu reformy finansów. Po tem, co tu dotychczas powiedziano, można być pewnym, że projekt tak jak go sobie ułożył sekretarz skarbu Rzeszy z obrad parlamentu nie wróci.

Mówca przedstawia położenie finansów Rzeszy, podnosząc, że pomimo potrojenia się dochodów Rzeszy i państw poszczególnych w czasie od r. 1881 do 1908, dochody te nie starczyły na pokrycie wydatków, które przynosiły znacznie dochody, tak, że obecnie Rzesza ma 19 miliardów długów. Przeszło trzecia część tych zwiększonych długów przypada na czas, kiedy kanclerz miał głos przy etapie dla tego, że był kan-

clerzem. (Słuchajcie! Bardzo słusznie! w centrum). W uzasadnieniu projektu powiedziano, że teraz gruntownie rzecz załatwić i wystawia się rachunek — nie, jak najprzód się nazywało na 150 milionów, lecz na 500 milionów marek. Aby wrazenie tej sumy złagodzić, żąda się, aby naród powrócił do staropruskiej oszczędności. (Słuchajcie! Wesołość).

Dr. Spahn przytacza szereg liczb, z których wynika, że obecny stan skarbu odpowiada zupełnie dotychczasowej gospodarce finansowej i wyraża przekonanie, że koniecznie trzeba zerwać z tą gospodarką, nie chcąc państwa wystawiać na wielkie niebezpieczeństwo. Mianowicie należy ograniczyć ogromne wydatki na wojsko i flotę. Wydatki na wojsko podniosły się od r. 1875 z 411 milionów na 887 milionów w r. 1906, a na flotę od r. 1875 z 49 milionów na 273 milionów w r. 1906.

Omawiając szeroko poszczególne projekty podatkowe, zajmuje mówca wobec nich w ogóle stanowisko przychylnie; nie godzi się natomiast na zmonopolizowanie spirytusu. Również wyraża wielkie wątpliwości co do podatku od gazu i elektryczności oraz od ogłoszeń w gazetach mianowicie ze względu na mniejsze gazety. Tak samo nie jest centrum za podatkiem spadkowym, który i tak po oświadczeniu konserwatystów nie ma widoków przyjęcia.

Mówca kończy uwagę, że w obec koniecznej potrzeby reformy trzeba będzie w komisji projekt sumiennie zbadać i tak go opracować, aby wyszedł na dobre państwu niemieckiemu.

Na wywody dotychczasowych mówców odpowiedział następnie sekretarz skarbu p. Sydow, starając się mianowicie usunąć wyrażone dotąd wątpliwości. Zapowiedź jego, że chętnieby mniej żądał, ale obawia się nawet, czy 500 milionów starczy na pokrycie wydatków, gdyż niedobór roku bieżącego przewyższy prawdopodobnie tymczasowe obciążenia o okragłe sto milionów marek, przyjęto z wielkiem zdziwieniem i okrzykami: słuchajcie!

Poseł dr. Paasche (narod. - liberal) przyznaje, że położenie finansowe Rzeszy nie jest świetne, ale uważa, że nie przedstawia się ono w tak czarnych kolorach, jakby się po przemówieniach poprzednich mówców zdawało. Co do podatków, zgadza się na nie po większej części; tylko przeciwnym jest podatkowi spadkowemu, żądając w miejsce tego podatku majątkowego. Spodziewa się gruntownego zbadania projektu w komisji.

Wątpliwości znaczne wyraża też co do podatków od gazu elektryczności i ogłoszeń w gazetach.

Pruski minister skarbu, Rheinbaben zwrócił się w krótkim przemówieniu przeciw projektowi podatku majątkowego i przeciw ograniczeniu składek matrykularnych poszczególnych państw.

Jako ostatni otrzymał głos poseł dr. Dziembowski, który wywodził mniej więcej, co następuje:

I naszym zdaniem reforma finansów Rzeszy jest potrzebna. W projektach

rządowych znajdujemy atoli tylko podwyższenie podatków i nowe podatki a żadnej właściwej reformy skarbowości. Reforma taka wtenczasby zachodziła, gdyby zasada źródeł dochodów Rzeszy została zmieniona lub gdyby wydatki w istocie zostały zmniejszone, aby zaprowadzić równowagę w etapie obok nowych źródeł dochodowych. W motywach jest wprowadzić mowa o ograniczeniu wydatków przez oszczędność, ale nie myśli się bynajmniej o gruntownej zmianie w wydatkach. Przeciwnie; w projekcie liczy się głównie z dotychczasowym stanem wydatków. Projekt polega istotnie na obliczeniu, że zwiększenie wydatków w latach 1904 do 1908 wynosiło 620 milionów. W latach 1909 do 1913 ma się nadzieję, że powiększenie to będzie wynosiło tylko 360 milionów. Do tego dochodzą teraz już stałe, nowe wydatki, wynoszące przeszło 400 milionów. W rzeczy samej wynosi zatem zwiększenie wydatków na pięciolecie 1908—1913 około 800 milionów, a więc więcej, aniżeli w poprzednim okresie.

Gdyby nawet obciążenia rządu były słuszne, gdyby nowe podatki nie przyniosły mniej aniżeli się spodziewano, to pokryłoby się tylko niedobór do r. 1913. Lecz nawet podług rachunku rządu trzeba napewno przypuścić, że ta sama bieda finansowa okaże się r. 1913 jak i dzisiaj.

Na podstawie obliczeń dwóch poprzednich pięcioletnich okresów wykazuje się tedy wydatek jednego miljaru marek, na który nie ma pokrycia. A chociażby i potem znów nowe podatki wynaleziono w sumie miljaru, to za 10 lat nie byłoby to już możliwem. Co potem? Każdy polityk musi to zrozumieć, że wtedy tylko jedno jest rozwiązanie sprawy, rozbrojenie lub mobilizacja i my mamy poważne obawy, aby pod naciskiem stosunków nie wybrano drugiej alternatywy.

Poseł ks. Hatzfeld przytoczył wczoraj słowa Rouviera, że żaden kraj w świecie nie jest tak bogatym, aby mógł sobie pozwolić na trojaki zbytek: silne wojsko, silną marynarkę i skuteczną ochronę robotników. Powyższe wywody dowodzą słuszności tego zdania. Rzesza nie może tych trzech zadań spełnić na dłuższy przeciąg czasu; ma ona do wyboru: albo ograniczyć te wydatki, albo ekonomiczna ruina jest niechybna.

Dla tego nie było mi zupełnie zrozumiałem uzasadnienie projektu przez kanclerza w ubiegłym czwartku; zdawało się, jakoby i tu znowu nie był czytał uzasadnienia ustawy podatkowej. Kanclerz chwali oszczędność; dobrze, ale ona nie może usunąć biedy finansowej. Można oszczędzić kilka milionów, ale nigdy nie można tem samem zapobiedz biedzie w skarbie Rzeszy.

Kanclerz mówił o gmachu Rzeszy i powiedział, że teraz nadchodzi uregulowanie finansów; trzeba uregulować hypoteki i zapłacić za budowlę. Ludowi przedkłada się teraz znaczny rachunek budowlany. Zatrzymując obraz p. kanclerza, powiadam, że jeżeli lud ma zapłacić rachunek za budowlę, to musi sobie też tę budowlę i jej wykonanie obejrzeć. I tu spostrzega tenże lud, że

miejsce w gmachu, przeznaczone dla rządu, jest wspaniałe i pełno przepychu, a miejsca dla ludu są ciasne i ciemne. — Lud chce też światła i powietrza. Dla tego słusznem jest stanowisko, wstrzymać się z zaplaceniem rachunku za budowlę, dopóki gmach będzie urządzonym tak, aby lud w nim mógł mieszkać.

Postanowiliśmy zasadniczo głosować przeciw projektom rządowym, ponieważ do obecnego systemu rządowego nie możemy mieć żadnego zaufania. Stanowisko to w kilku zdaniach uzasadnię.

Nie mamy zaufania do rządu, który bez względu na biedę finansową nie myśli o ograniczeniu wydatków Rzeszy.

Nie mamy zaufania do rządu, który w czasie, gdy w całym świecie zasada konstytucyjna zwycięża, uprawia politykę reakcyjną.

Nie mamy zaufania do rządu, który ogranicza współudział ludu przy wyborach posłów i żądanie sprawiedliwego prawa wyborczego uważa za niezgodne z dobrem państwa.

Nie mamy zaufania do rządu, który tamuje wolny rozwój obywatelskiej indywidualności i samodzielności, który tworzy rozdział pomiędzy panującym a podwładnymi, zaostrza różnice narodowościowe i społeczne i tem samem niezadowolnienie tworzy i powiększa.

Nie mamy zaufania do rządu, który hołduje zasadzie: „L'état c'est moi!” który utożsamia się z państwem, nazywając wrogami państwa tych wszystkich, którzy każdorazową politykę krytykują i zwalczają.

Nie mamy zaufania do rządu, który tłumi wolne słowa, chce pęta nałożyć na wolną wiedzę i zebrania urzędnikom państwowym wolnego ujawniania swych politycznych przekonań.

Nie mamy zaufania do rządu, który przeprowadził z naciskiem ustawy, odbierające wielkiej części obywateli Rzeszy prawo zgromadzania się i wypowiedzenia publicznie swego zdania.

Nie mamy zaufania do rządu, którego kierownik powagą swej osoby postarał się o to, aby obywatelom Rzeszy w obrębie Rzeszy odjąć prawo osiedlania się na własnym gruncie, który przeprowadził wywłaszczenie obywateli Rzeszy z przyczyn politycznych, co się sprzeciwia zasadom dekalogu i co znalazło najostrzejsze potępienie w całym świecie cywilizowanym.

To zasadnicze stanowisko zwalnia nas z obowiązku omówienia projektów samych w obecnym stanie rozpraw.

Pomimo to, nie usunęliśmy się w interesie naszych wyborców, gdyby parlament projektów nie odrzucił, lecz odesłał do komisji, od współpracy, aby przytem stanąć w obronie naszych żywotnych interesów. (Brawo! na ławach polskich.)

Po tem przemówieniu odroczone dalsze obrady do poniedziałku.

Ze sejmu pruskiego.

PBP.) Berlin, 21. 11. 08.

Po uchwaleniu zawieszenia postępowania karnego przeciwko posłowi Albersowi (cent.) następuje dalszy ciąg dyskusji nad interpelacją w sprawie nie-

szczęścia w kopalni w Radbod. Nawiezuje do piątkowych wywodów posła socjalnodemokratycznego Leinerta, oświadczając na samym wstępie minister handlu dr. Delbrück: Nie mogę przyjąć na siebie odpowiedzialności za to, iż nie dostaną się na czarną listę ci robotnicy, którzy dostarczali wiadomości posłowi Leinertowi o nieporządkach, w razie wymienienia ich nazwisk. Natomiast jestem gotów, — gdyż zależy mi rzeczywiście bardzo na wykryciu winy i winnych — przyjąć ich do kopalni rządowych bez względu na wynik procesu, gdyby ich za karę pracy pozbawiono. (Brawo!)

Posel Korfanty wyraża współczucie dla ofiar nieszczęścia w kopalni w Radbod, tembardziej że i kilkadziesiąt rodzin polskich niem dotkniętych zostało. Ubolewa natomiast, że w drugiej części piątkowych obrad dyskusja zeszła na tory klótni partyjnej (marszałek zwraca mówcy uwagę, iż określenie „klótnia partyjna“ nie jest parlamentarnem). Następnie omawia mówca dawne żądania górników, ażeby z ich grona ustanowiona została kontrola. W ten sposób górnicy sami będą mieli udział w ochronie swego zdrowia i życia. Mówca przyłącza się do żądań, które wyszły z łona różnych partyj, ażeby w sprawie nieszczęścia na kopalni w Radbod wdrożone zostało surowe śledztwo. Oprócz badania urzędników i górników z kopalni w Radbod poleca mówca jako środek do oświeślenia prawdy, ażeby tym piśmem, o których mówiono, że niestwierdzone pogłoski puszczały w świat i w ten sposób przyczyniły się do powiększenia zaburzenia wśród górników, ażeby tym piśmem wytoczone skargę i w ten sposób dano możność redaktorom, dostarczenia dowodów na swoje twierdzenia. Następnie omawia mówca ogólne położenie robotników i ochronne środki policyjne. Co do ostatnich wytacza skargę, że górnicy ściśle ich przestrzegać nie mogą, ponieważ urzędnicy kopalni sami od przestrzegania środków tych odwodzą; tak dzieje się na Górny Śląsk — zresztą górnicy często przepisów ochronnych nie rozumieją. Przepisy te drukowane są po niemiecku, a w kopalniach zatrudnieni są Polacy, Serbowie, Włosi, Rusini, którzy języka niemieckiego nie znają. Wprawdzie co do Górny Śląska istnieją rozporządzenia, ażeby przepisy te i po polsku drukowane były, lecz mówcy nie jest wiadomem, czy która kopalnia rozporządzenia tego dotrzymuje. Obecna kontrola jest niedostateczna. Niedostatecznymi byłyby także wydziały z łona robotników, jeżeliby prawnie nie określono gwarancji, na mocy których dbali o dobro górników kontrolerzy-robotnicy nie mogliby być z pracy wydalen. — W końcu zaznacza mówca, że z przyjemnością spostrzegł, iż tym razem nie ośmielono się zrzucić winy za nieszczęście w Radbod na górników; podobne zarzuty robiono często przy nieszczęściach dawniejszych. Wreszcie zaznacza mówca konieczność uregulowania prawa górniczego przez rzeszę niemiecką. Górnicy nie posiadają zaufania do sejmu i nie będą go posiadali póty, póki partja narodowo-liberalna będzie w możności natraszczać przemożną w izbie poselskiej

sejmu partja konserwatywna, że kopalnie odbiora wszystkich robotników rolnych, skoro uchwalone zostanie równe prawo dla całej rzeszy niemieckiej i tem samem zagwarantowana zostanie równość obchodzenia się z górnikaми na wszystkich kopalniach. Tylko kontrolerzy z łona górników, tylko ogólne górnicze prawo rzeszy zdoła złagodzić obawę o podobne nieszczęście, jakie się obecnie wydarzyło w Radbod. (Głośne brawa na lewicy.)

Na oświadczenie ministra handlu przyrzeka poseł socjalno-demokratyczny Leinert podać nazwiska tych, którzy mu dostarczyli informacji o stosunkach w kopalni w Radbod, wyrażając nadzieję, że doznają gorszego traktowania i gorszej płacy niż inni górnicy.

Dalszy ciąg dyskusji nie budzi wielkiego zainteresowania. Po przemówieniu posła dr. Pachnicke (woln. zjed.) i posła Brusta (cent.) dyskusja wyczerpana o g. 1 i pół.

Po krótkiej rozprawie przekazuje izba projekt o dodatkach mieszkalnych dla urzędników wzmocnionej komisji budżetowej, a projekt o opłatach urzędników medycznych komisji składającej się z 14 członków.

Przyszłe posiedzenie sejmu w poniedziałek o godzinie 11; na porządku dziennym: 1) przywileje podatkowe urzędników, 2) odpowiedzialność państwa za wykroczenia urzędników.

Ruch wyborczy w Babimojsko-Międzyrzeckim.

Pierwszy wiec w sprawie wyborów uzupełniających do Parlamentu w okręgu wyborczym babimojsko-międzyrzeckim odbył się w niedzielę w Wolsztynie. — Obszerna sala hotelu Wiktoria formalnie nabitą była wiecownikami; pobiętnie licząc było obecnych około 600 osób. Na wiec stawili się także dość liczne grono kobiet, lecz te opuścić musiały salę, ponieważ kobietom na podstawie paragrafu 12 nowej ustawy o stowarzyszeniach w wiecach wyborczych udziału brać nie wolno.

Wiec zagał i przewodniczył mu prezes komitetu wyborczego na powiat babimojski p. hr. Czarnecki z Rakoniewic, który zaraz na wstępie zaznaczył, że nasz centralny komitet wyborczy z partją centrową zawarł kompromis, godząc się na kandydaturę centrową. Po bliższym porozumieniu się z miarodajnymi czynnikami, postawiono na wspólnego kandydata X. proboszcza Roenspiessa z Kaszczor pod Wolsztynem, który, jak nas ze strony kompetentnej zapewniano, jest kapłanem sprawiedliwym i cieszącym się ogólną sympatją także wśród swych parafian polskich. Jako kompensatę przyrzeka Centrum przy przyszłych wyborach do parlamentu poprzeć kandydata polskiego w którymkolwiek okręgu, wybranym przez centralny nasz komitet wyborczy.

Po ukonstytuowaniu biura udzielił przewodniczący głosu X. prob. Braunowi z Dąbrowki, który dziękując na wstępie swego przemówienia za sprawność i karność, jaką wyborcy okazali przy wyborach przed dwoma laty, tłumaczy, jak sobie postąpić mają przy wyborach te-

ważniejszych. Nawiezuje kilka słów do programu partji centrowej zaleca mówca w gorących słowach stosownie do zarządzenia centralnego komitetu wyborczego jako naszej najwyższej władzy, poprzeć kandydata kompromisowego. My chcemy — tak wywodził mówca — połączyć się z katolikami niemieckimi, lecz katol. uczelnymi, którzy nas z wszystkich innych partji bronią jeszcze najlepiej i tylko stronimy od takich katolików niemców, którzy, jak tego dowód dał ostatni ich zjazd w Nakle, bratają się z hakaty-stami.

Jeżeli jesteśmy ludem karnym, to musimy sobie powiedzieć, że, jeżeli mimo największych wytyżeń przez 20 lat nie zdołaliśmy w Babimojsko-Międzyrzeckim przeprowadzić swego kandydata, że wówczas należy nam się raz zjednoczyć z centrowcami. Wszystkich powinniśmy dolożyć sił, by Blok konserwatywno-postępowy rozbić i zesłać o ile możności jaknajwięcej. Z tego zadania wychodzi komitet wyborczy babimojski i tak też postanowił komitet międzyrzecki.

Ponieważ w dyskusji, otwartej nad przemówieniem X. Brauna, nikt do głosu się nie zgłaszał, zwrócił się przewodniczący do zebranych z zapytaniem, czy godzą się na kandydaturę X. Roenspiessa, na co cała sala zagrziała jednym echem: zgadzamy się.

Następnie przemawiał obszernie pan Bernard Milski z Poznania i X. prob. Zygarłowski z Wolsztyna. Wszyscy mówcy oświadczyli zgodność głosowania na kandydata kompromisowego, X. prob. Roenspiessa. Przewodniczący p. hr. Czarnecki, ressumując wywody mówców, wyraża nadzieję, że, jeżeli wszyscy wyborcy, tak polacy jak i Niemcy katolicy obu powiatów stawiają się do urny wyborczej, wówczas X. Roenspiess zwyciężył musi za pierwszym raz głosowaniem.

X. prob. Roenspiess, który osobiście stawiał się na wiec, wyraził mówcom, jak i wyborcom w języku polskim swe podziękowanie za położone w nim zaufanie, przyrzekając w razie przeprowadzenia jego kandydatury stać w obronie słusznych praw swych wyborców zawsze według najlepszej chęci.

Gromkimi okrzykami na cześć księdza Roenspiessa i przewodniczącego zakończył się wiec, którego przebieg był jednym słowem wspaniałym. „Oręd.“

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Dzienniki niemieckie zamieszczają treść interwju cesarskiego, którego publikacja cofnięto, ogłoszoną przez nowojorski „World“: Cesarz miał oświadczyć wobec p. Hale, że król Edward od przeszło dwóch lat wywodził go w pole, ponieważ gniewa go przewaga, którą Niemcy mają w Europie. Anglja starała się przewagę tę zrównoważyć i przez pewien czas miała Francją zupełnie w swem ręku, podczas gdy Rosji po nieszczęśliwej wojnie japońskiej wcale w rachubę nie brała. Cesarz Wilhelm miał powiedzieć dalej: Jeżeli wojna europejska jest nieuniknioną, to im prędzej wybuchnie, tem milej mi będzie. Gotów jest do niej, a niepewność

sprzysiężła mu się. Anglja, od czasu zwycięstwa nad Transwalem i państwem Oranji, jest narodem chyłcem się ku upadkowi, ponieważ w owej wojnie występowała w obronie sprawy niehonorablej i bezbożnej a Boska opatrzność czuła się zmuszoną wystąpić przeciwko potężnemu państwu, które taką wojnę podjęło. O sojuszu angielsko-japońskim miał się wyrazić, że jest haniebnym aliansem przeciwko białej rasie. Jedyna możność, aby zniweczyć ten alians, jest wspólne wystąpienie Niemiec i Ameryki, które jednakże zawczasu nastąpić musi. Według „Washington Post“ cesarz miał w roku 1905 powiedzieć do pięciu członków kongresu, że sądzi, iż Ameryka zdobędzie sobie stanowisko wszechświatowe a ma nadzieję, że kongres program Roosevelta, dotyczący powiększenia floty, popierać będzie. Znaczna część prasy niemieckiej uważa rzekomą treść interwju cesarskiego, ogłoszoną w „World“ za podrobioną. „Reichsanzeiger“ ogłasza, że jest upoważnionym do oświadczenia, iż wszystkie te wynurzenia od początku do końca są zmyślane.

— Na zebraniu związku wszechniemieckiego w Lipsku adwokat Clas z Munguncji występował nasamprzód przeciwko uciskowi Niemców w Czechach, następnie zaś mówił o niebezpieczeństwie osobistych rządów i niepowodzeniach polityki cesarstwa, którą poddał surowej krytyce. Mowa była wygłoszona w bardzo ostrym tonie, którą wiecownicy eklatowali.

— Bojkotowanie przez Turków towarów austriackich daje się we znaki także towarom niemieckim. W tych dniach ludność Jaffy wrzuciła do morza towary niemieckie, wyładowane w tym porcie z dwóch parowców linii wschodniej. Skutkiem natychmiastowego, energicznego protestu konsula niemieckiego, władze tureckie musiały usunąć ze stanowiska prefekta Jaffy.

Austria. Rząd austriacki zagroził Porcie, że zerwie wszelkie z nią układy w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny, jeżeli władze tureckie nie wystąpią energicznie przeciwko bojkotowi towarów austriackich.

— Bojkot towarów austriackich objął już całą Turcję. Przedstawicieli firm austriackich, którzy chcieli odebrać towary z komory celnej w Salonikach, zniwieszono czynnie.

— Olbrzymie zaniepokojenie w wiedeńskich kołach dyplomatycznych wywołują pogłoski, jakoby Turcja doszła ostatecznie do porozumienia z Serbią i Czarnogórzem. „Neue Fr. Presse“ stwierdza, o ileby nieprawdopodobne wprost pogłoski te okazały się prawdziwymi, położenie uważałoby się za nad wyraz krytyczne.

— Donoszą z Konstantynopola, że przybył tam przywódca opozycyjnych Bośniaków, Alibeg, witany przez ludność jako bohater narodowy.

— Sfery handlowe i przemysłowe wiedeńskie są mocno zaniepokojone bojkotem tureckim, wzrastającym pomimo zapewnienia uspakajającego rządu, obawiając się iż walka handlowa może zupełnie wyprzeć Austro-Węgry z rynków

35 MACOCHA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Orkiestra od kilku chwil już umilkła, bankier wracał ze swą tancerką do pani Daumont.

Mimo swych pięćdziesięciu jeden lat, mimo łysiny i bokobrodów siwiejących, miał on jednak postawę okazałą i dystyngowaną. Wracał promieniejąc.

— Odprowadzam pani córkę — rzekł do Eugenji — dziękuję za zaszczyt, jaki mi pani uczyniła tańcząc ze mną i proszę, jeżeli pani zezwala do walca drugiego.

— Pozwalam najchętniej, jeżeli tylko Teresa nie jest zmęczona — odrzekła pani Daumont — zresztą w jej wieku tańiec nie męczy. Zapisz więc, moja droga barona Rittersa.

Słowa te równały się rozkazowi. — Teresa za całą odpowiedź pochyliła głowę i na swym karnieku zapisała jego nazwisko.

Nagle Gaston Dauberive, który znajdował się od nich o dwa kroki, i który słyszał tę rozmowę, przystąpił i kłaniając się głęboko, zapytał po cichu:

— Czy mogę panią prosić o zaszczyt przetańczenia ze mną następnego kadryla?

Teresa oniemiała i drżąca, przerażona jego śmiałością nierozsądną, spojrzała na matkę.

Eugenia, Jerzy Ritter i de Loigny zwrócili wzrok na młodego człowieka.

— Moja córka tańczy tylko z osobami, które były mi przedstawione — odrzekła sucho pani Daumont — i wzięwszy Teresę za rękę, odwróciła się od rzeźbiarza.

Bankier i szef biura poszli za nimi. — Czy panowie znacie tego pana? — zapytała Eugenia.

— Nie. — Gaston zbliżył i kilka chwil stał osłupiały.

— Więc nie będę mógł z nią mówić? — szepnął zaciskając pięści ze złością — dla czegoż z nim tańczyła? Ach, zapewne był przedstawiony. Kto on jest? Muszę się dowiedzieć... Ale jak?

— Jak się masz, Gastonie! — odezwał się obok niego jakiś głos wesoly.

Odwrócił się i spostrzegł jednego ze swych przyjaciół, kolegę ze szkoły sztuk pięknych. Zamieniwszy kilka wyrazów, młodzi ludzie podeszli do grupy, składającej się z pani Daumont i Teresy, Rittera i pana de Loigny.

Przyjaciel Gastona i bankier skinieniem głowy powitali się wzajemnie.

— Znasz tego pana — zapytał żywo rzeźbiarz.

— Byłem z nim kilka razy w pracowni Clesirgera.

— Jak on się nazywa?

— Baron Jerzy Ritter.

— Co za jeden.

— Bankier i do tego miljoner. — Dziwna rzecz, że nie znasz tego nazwiska.

— Nie jestem kapitalistą, abym miał znać nazwiska bankierów! Czy żonaty?

— Był nim, lecz owdowiał.

— Ach! więc rozumiem! rzekł Gaston przez zęby.

— Co rozumiesz?

— Nic... nic...

Przyjaciel Gastona nie chcąc być niedyskretnym, nie nalegał i podawszy rękę, opuścił go.

— Bankier miljoner i wdowiec; myślał rzeźbiarz, człowiek lat przeszło pięćdziesięciu. Oto kogo ta niegodziwa matka przysłała tu szukać dla swej córki! Znalazła go, zarzuciła sieć i nie puściła go już. Nie! Teresa nie będzie żoną ani jego, ani innego! Musi być moja! Będzie moja! tylko moja!

I rozmawiając tak z sobą, unosił się coraz więcej.

Lecz cóż mógł uczynić? Niestety... nie! zupełnie nie!

Mimo gorączki wrzającej w mózgu jego, widział jednak swoją bezwładność i musiał zostać widzem manewrów pani Daumont.

Ale jeżeli on cierpiał, niemniej cierpiała i Teresa. Czuli się bezbronną i zupełnie niezdolną do oporu. Gdyby matka jej powiedziała: „Rozkazuję ci!“ wiedziała, że schyliłaby głowę i byłaby posłuszną.

Przez kilka godzin jeszcze, Gaston Dauberive postępował krok w krok za panią Daumont i jej córką, przy których baron Ritter de Loigny tworzyli jakby wartę honorową. Widział grzeczności barona i wyraźne nadskakiwania Teresie, lecz cóż mógł począć?

Dopiero o godzinie czwartej rano pani Daumont z córką opuściła salony i aże do powozu odprowadzona została przez bankiera i szefa biura.

Teresa, siadając do powozu, ukradkiem rzuciła wzrokiem w około i spostrzegła Gastona. Stał blady jak płótno, z twarzą zmienioną, miotany zazdrością i gniewem.

Nareszcie odjechały.

Młody rzeźbiarz zaczął szukać powozu, zaś de Loigny i baron Ritter skierowali się ku schodom ratusza.

— Masz pan swój powóz? — zapytał bankier szefa biura.

— Nie, ale znajdę z łatwością, morderów nie brak.

— Siadaj pan ze mną, odwiozę pana do domu.

— Ależ...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Zazdrość i nienawiść

Der Neid und Hass

konkurencji jest najlepszym dowodem, że nieprzyjemnie ją to dotyka, iż „Kathreiners kawa słodowa“ cieszy się wzrastającym uznaniem miliony liczących zwolenników. Kto nie zna jeszcze „Kathreiners“ kawy słodowej, niechaj spróbuje i kupi paczkę za 10 fen. Wszędzie do nab.

der Konkurrenten ist der beste Beweis dafür, wie unangenehm sie es empfinden, dass „Kathreiners Malzkaffee“ sich der steigenden Beliebtheit der nach Millionen zählenden Anhänger erfreut.

Wer „Kathreiners Malzkaffee“ noch nicht kennt, mache einen Versuch und kaufe ein Paket für 10 Pfennige überall erhältlich.

Najtańsze źródło zakupu!

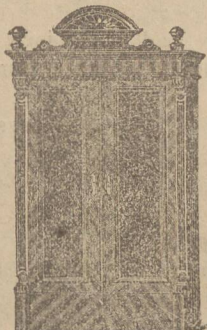
Prosimy przekonać się!
Uprzejma usługa bez zobowiązania do kupna.
Całkowite wyprawy od 185 do 10000 mk.
Olbrzymi wybór!

Za dobrowolny materiał i pierwszorzędną wykonanie długoletnia gwarancja.
Najdogodniejsze warunki spłaty

Mebel stylowe! Około 60 gotowych pokoi.



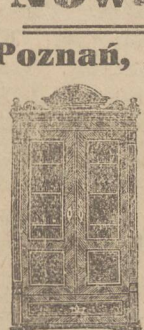
Bufolet 138 M.



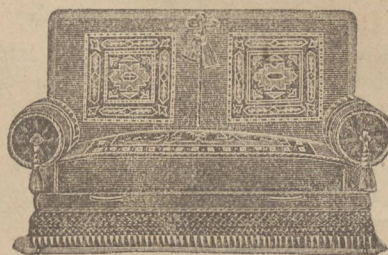
Szafa orzech. łunr. 40 M.



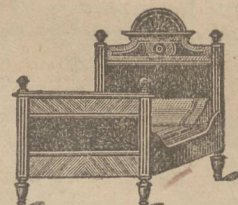
Lustro z szafką orzech. 30 M.



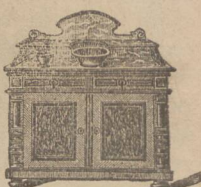
Szafka zaskł. 39 M



Kanapa patentowana 75 M.



Łóżko orzechowe 30 M.



Umyw. z marm. 31,50 M

PLUCIŃSKI & CO.

Nowa Poznańska Spółka Stolarska

Neue Posener Tischlerei Gesellschaft

Poznań, **jedynie** ulica Wrocławska nr. 13/14.

Telefon nr. 1761.

Data 1 grudnia rb. następne wielkie ciągnięcie

ulubionych losów kolejowych itd.
pod dozorem państwowym i pod gwarancją
Przez kodeks prawny przyjęte w całym niemieckim państwie.

W całości 45 000 wygranych z 10 300 000 M. w gotówce bez odciągania.

6 wygr. a 480 000 M. = 2680 000 M.

6 wygr. a 240 000 M. = 1440 000 M.

6 wygr. a 480 000 M. = 2880 000 M.

6 wygr. a 450 000 M. = 270 000 M.

2 wygr. a 300 000 M. = 60 000 M.

6 wygr. a 20 000 M. = 120 000 M.

12 wygr. a 16 000 M. = 196 000 M.

i przeszło 45000 wygranych od 15 do około 12000 marek.

Zamówienia uprasza odwrotnie

Max Harder in Rostock 40, Ferdinandstr. 20.

Losy nie ciągnięte zachowują swoją wartość i kupuje się je — z powrotem. Pieniądze zwraca się bez kosztów, skoro udziału po przejściu dokładnego planu nie życzy się i papiery zaraz po odbiorze franko zwrócone zostaną.
2 nr. za 4 M. 3 za 6 M.
4 nr. za 8 M. 5 za 10 M.
itd. Pojedyncze numery nie dostarcza się. Za zaliczką 40 fen. porto osobno. Lista ciągnięć darmo i franko.

Raczość!

Gościńiec z kram. kolon. i rzem. do tego 4 mg. jest zaraz do wydzierz. Kram kolon. na wsi do wydzierz. Gościńiec dom. do tego 2 mg. do zadzierz. Oberża ogród i zajazd jest tania do kupna. Restauracja połącz. z kram. kolon. jest tania do kupienia. Oraz przyjmuje wszelkie pośrednictwa kupna i dzierz. gościńcy dom. Szukam zaraz gospodarstwa do dzierzawy. 5939
Proszę o spiesz. zgłosz. li osobiste

A. Balcerek,
Posen W. 3. St. Lazarus.
Prinzenstr. nr. 2 i ptr.
15 minut od centralnego dworca.

Stodziny browarniane

pożywna pasza dla krów dojnych i trzody chlewnej, po 1 mk. za centnar poleca 5921

Z. Badurski, Poznań
Posen W. 3. Aleestr. 2.

Mniejszy

handel kolonialny
jest zaraz do sprzed. Gdzie? wskazuje eksped. Wielkop. pod nr. 5936.

Szukam dzierzawy

interesu kolonialnego
połącz. z wyszynk. restauracją lub destylacją od 1. 1. 09. lub zaraz, najchętniej w mniej. mieście przy gr.

J. Calkosiński, Łepno.

Handel tow. kolonialn. i lokolow. na dużej wsi, gdzie kościół, 3 szkoły, i stacja kolei żelaznej jest każdego czasu na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 5906.

Poszukuje się od Nowego Roku lub później dzierzawy 5879
gościńca lub kramu z kilka mg. roli. Jedynie w wielkiej wsi gdzie kościół i szkoła. Łaskawe oferty proszę nadesłać do eksped. Wielk. pod nr. 5879. Agentów się wyklucza.

Orkiestron nowy 3000 mk. za 900 mk. do sprzedania Ulica Wiktorii 15. Skład instrument.

Z pow. choroby mam zamiar moje
GOSPODARSTWO sprzed. położ. przy szosie 15 min. od stacji kolej. Morga ziemipšen. i buraczana w tem ok. 4 mg. łąki z cał. zimow. zasiew. Bydła rogat. 16 szt. 4 dobre konie, Bud. są wszystkie w dobr. stanie. Cena kupna 420 M. Hipoteki są 2. Wpłata podług ugody. 5877
Zgłosz. piśm. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. 5877.

2 pokoje i kuchnia 20 marek
1 pokój frontowy na part. za 16 M. zaraz do wynaj. Wielkie Garbary 52.

70 - 100 litrów mleka
ma dziennie do oddania D. Ryczwol,
plac Wilhelmowski nr. 10.

Po przebudowaniu mego domu
otwieram w nim :-
Skład cygar
w czwartek, dnia 26 listopada.
J. N. Seitgeber, Poznań
ulica Wodna 14.

Potrzebni od stycznia: 5930
Kucharz z. myśl. bez zaj. się ogr.
Służący k. do 2 bezdz. państwa.
Kucharz kawaler myśliwy.
Ogrodnik kawaler strzelec.
Służący kaw. strzelec zarazem.
Pisarze g. po 360 — 400 i 500 M.
Urzędnik gosp. kaw. Urzędnik gosp. żon. na 1000 M. i dep.
Włodarz żonaty.
Pośred. posad. (Stellenvermittler)
Franciszek Niedzielski,
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

OSOBY

rzetelnej i sumiennej, do wyłączenia pani domu w gospodarstwie wiejskim poszukuje od 1-go stycznia 09. na pensję 220 mk.
Dom. Elisenhof, p. Exin.

Uczeń lub wolontaryusz także młodszy pomocnik potrzebni od 1 stycznia 1909 do składu kolonialnego i delikates.
Fr. Bogacki, Poznań,
św. Wojciech 26-27.

Golarski uczeń
może się zaraz zgłosić do J. Bąkowskiego w Koźminie.

Panna

do dzieci, znająca się na krawiectwie, potrzebna od 1-go stycznia 09 na wieś. Łask. zgłoszenia z podaniem wyznaczonej pensji pod K. K. Postlag. Ostrowo.

Poszukuję od 1-go stycznia 1909

dziewczyny
która zna gotow. i domową pracę.
M. Dykiert, Kostrzyn.
(Kostschin). 5845

Młynarz

młody żon. z dobrymi świadectw. szuka na wsi najchętniej w dworskim przy gorzelni stałego zatrudnienia zaraz lub od N. Roku. Zgłoszenia przyjm. eksp. Wielkop. pod nr. 5880.

Służący

kaw. potrzebny od 1 stycznia
Dom. Przysieka 5922
p. Wągrówiec.

Samodzielna gospodyni

do dziedz. na wieś z wyk. gotow. bez prasow. ale zajęł. się drobiem potrzebna od 1. 1. 09. Pensja wys. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Pośred. posad. „Stellenvermittler“ Franciszek Niedzielski,
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.
(Także potrzebne bardzo wiele gospodyn z got. do dworu i na osob. folw. oraz gospod. na prob.)

Uczeń

syn uczciwych rodziców może się zgłosić od 1. 1. 09. do drogerji w Poznaniu. Zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 5938.

Kucharka

pierwszorządna jak najlepiej polecana mogąca zupełnie zastąpić kucharkę potrzebną od Now. Roku. Kopje świad. i podanie wymagań przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 5869.

Kucharki do dworu i do miasta, Pokojowe miejskie i wiejskie do dworu. Praczki, dziewczyny do wszelkiej pracy — niech się spieszą zgłaszać.
Barbara Jakś,
Stellenvermittlerin
Posen, Bäckerstr. 23. Tel. 1319.

Pisarz

gospodarczy
w starszym wieku potrzebny od 1. 1. 09. Zgłoszenia postlagernd Walkowo 100.

GORZELNIK

młody pomocnik, może się natychmiast zgłosić do Zarządu gorz. Dom. Kotowo, p. Graetz.
Czeladnika krawieck. potrzebnego na stałe zatrudnienie St. Kierczyński,
ulica strzelecka 20 i p. 1.

Potrzebny na wieś zaraz lub od 1-go kwietnia 1909

kowal-maszynista

z czeladnikiem, umiejący dobrze prowadzić lokomobile i obeznany z maszynami. Również znajdzie tamże stałe zatrudnienie.

stelmach

mający, ile możliwości własnego zaciężnika. — Zgłoszenia (przez dołączanie znaczków na odpowiedź się uprasza) przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 5945.

Urzędnik

gospodarczy
kaw. potrzebny od 1. 1. 09. do Dom. Sierniki, p. Exin.
Pensja 1000 M.

Służący - strzelec

kaw. potrzebny od N. Roku. Nadesłać krótki bieg życia i świadectwa w odpisie do 5910 Dom. Redgosz, p. Rommichin.

zdać się pani domu owe od naturalnego masła nie do odróżnienia podobne obie margarynowe marki

„Rheinperle“ i „Solo w kartonie“.

Podstawa ich podlega jedynie na użyciu wyszukanych najdelikatniejszych surowców które są przerabiane n. lekiem lub śmietaną, przezco osiąga się to tak ładujące podobieństwo masła. Wszędzie do nabycia:

Holländische Margarine-Werke Jurgens & Prinzen, Goch (Rheinland).



Jak jaka zagadka

Hurtownie. Detalicznie.

Mydła, sody, mączki
świecie, szczotki,
wszelkie artykuły do prania i oświet-
tania w wyborowych gatunkach
po niskich cenach poleca

Centralna Drogeria

Telef. 238. **J. Czepczyński** Telef. 238.
Skład detaliczny
Poznań, Stary Rynek 8
Magazyny hurtowne ul. Południowa 3.

OTTO BERLOWITZ
w Poznaniu
poleca bajecznie tanio!

Hafty, koronki, tiule,
wstążki, skarpety, trykotaże,
rota-iczki, nici bawełn. itd.

Największe źródło zakupna towarów
białych i krótkich hurtownie
tylko ulica Szeroka nr 23.

Najlepszy fabrykat nici maszynowej.

Nie kupujcie raz taniej!!

na cały świat wysłał zegarki z 5-let-
nią piśmienną gwarancją, i już
dokładnie obciążane i na minutę
uregulowane. Dowodem liczne
całego świata zamówienia i podziękowa-
nia. — Kto nie kupi, to trudno, sam
sobie szkodzi.

Zegarek cyl. nikl. kluczowy
6 kamieni 5,40 M.
Zegarek cyl. nikl. klucz. 6 kam.
2 złoczone brzegi 5,90 „
Zegarek prymanera, 6 kamieni
2 złoczone brzegi 7,75 „
Zegarek prymanera czysto-srebrny
6 kamieni, 2 złoczone brzegi 9,85 „
Zegarek prymanera masowy, czysto
srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi 11,75 „

Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bardzo
trwałe, i ciężkie, masowy czysto srebrny zegarek na 10 kamieni,
z złote brzegi, prymanera już po 12,00, 14,00, 16,00 mk. Nikl.
tem. bez gwarancji zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe
mk. 4,20, Budziki Cenniki łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzy-
wy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety
klarauty wysyłam każdemu **darmo i franko.**

M. Danecki, Poznań
Posen, Bismarkstr. nr. 2.

Papierosy
z fabryki
SULIMA
sa
najlepsze.

Produkcja roczna przeszła 250 milionów.

Jedyna
Generalna agentura i główny skład
S. Zychliński
w Poznaniu.
Cygara w największym wyborze.

W. Skórnicki, Poznań
Stary Rynek 46.
Właśc. Jadwiga Skórnicka.

Na porę jesienną poleca w wielkim wyborze
obuwie futrzane i filcowe.

Kalosze ruskie
męskie miłkie, półwysokie i wysokie
na spinkach bardzo praktyczne po
10,50 M. także damskie niskie ka-
losze z spinką 9,00 M.

Cizmy męskie z najlepszej cięliny, w środku prawdziwy
kożuch. **Kropuski** chłopięce miękkie, cholewki
ciężkie i jadowite począwszy od nr. 26—40.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości
i mk. począwszy i placę od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy.

Każda pani domu wyrzuca pieniądze,
jeśli przy dzisiejszych drogich cenach masła nie używa margaryny
Van den Bergh'a

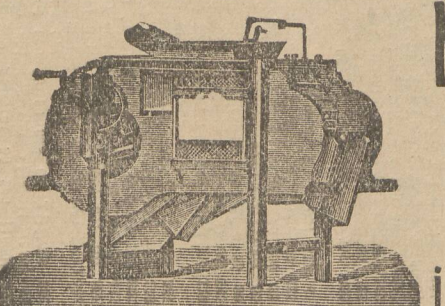
Vitello i Clever Stolz!

Znajdzie Pani domu w niem zupełne zastąpienie najlepszego masła,
bądź to do gotowania, pieczenia i smarzenia, bądź też do smarowania
chleba osiąga się oszczędność od 50—60 fenygów na funcie.

Przeto jeszcze dzisiaj uprasza się zrobić próbę!

Van den Bergh'a margaryny, Tow. z ogr. por. Cleve.

Nowe młynki
Simplex
i wialnie Perfekt



do czyszczenia zboża wykazały najlepsze rezultaty przy próbie pod-
jętej przez izbę rolniczą w Królewcu. Wykonanie ich bar-
dzo dobre, a funkcjonowanie niezrównane. Polecam
je ze składu mego w Poznaniu po **jaknajtańszych cenach.**
Adres do listów: **A. Bryliński** Adres do teleg.: **A. Bryliński**
Poznań — Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 11a.
Telefon nr. 69.
Skład maszyn rolniczych, krajowych i zagranicznych. Zapasowe
części do nich i pracownia do napraw.

Tanio! MEBLE Tanio!
po nader niskich cenach.

W. Mierkiewicz, Poznań Wielkie Garbary 40.
Przystanek kolei elektrycznej.
Korzystne kupno przy całkowitych wyprawach.
Meble li tylko z dobrego materiału pod gwarancją
Proszę się przekonać!

Oszczędności
przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie
w każdej sumie i każdego czasu i płaci
5 od sta
przy półrocznym wypowiedzeniu i oblicza procent
od dnia wpłaty.
Adresować trzeba tak:
BANK PARCELACYJNY
e. G. m. b. H.
w Kościanie — Kosten
Provinz Posen.

Hansena
piece z ogniem nieustającym do
antracytu wedle ryciny.

Piece
iryskie do każdego paliwa, praktyczne
z powodu oszczędności opału i dobrej
regulacji

Nr. 21.	22.	23.	24.	26.	28.
mk. 19.	21.	25.	29.	38.	55

włącznie 2 rur 2 kolan franko do każdej
stacji kolejowej.

Naftowe piece
do ogrzewania bez rur bardzo prakt.
po 22,50, 25,00 i 30,00 za sztukę.

Saneczki dla dzieci.
Dzwonki do sań.
Łyżwy
Łóżka żelazne dla dorosłych i dzieci.
Umywalki, bidety i klosety 3,00 M.
hermetycznie zamykane. za sztukę.
Maglownie angielskie, pokojowe i stołowe
oraz maszyny do prania
poleca

Firma T. Otmianowski, Poznań
Telefon 565.

Mieszkam teraz przy ulicy Wiktorji 14 I piętro.
Antoni Koczawa, lekarz-dentysta
specjalne zastosowanie metod **usunięcia bólu** przy plombowaniu
w prawianiu i rwaniu zębów.

Kanapy
garnitury pluszowe materace wy-
rabiane w własnej pracowni pod
długoletnią gwarancją, oraz

meble
szafy, szafki do bielizny, łóżka,
krzesła, lustra itd. po rzeczywi-
ście niskich lecz stałych cenach.

Fr. Krzyżagórski, Św. Marcin 5/6.
Zasada: Więszy obrót, mały zysk.
Upr. uprzejm. zwać na n. i firmę.

Hurtowny skład pierza.
i kwapu
Matzdorff & Zerkowski,
Posen,
wysyłają franko za zaliczką poczt.

pierze na posciel:
10 f. pierza dant. za 10 M. i za 15 M
10 f. „ „ lepszego „ 20 „
10 f. „ „ białego „ 25 „
10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „
z naszych gęsi.

Kwap i pierze niedarte
po rozmaitych cenach,
Zawsze świeże na składzie.
Próby bezpłatnie i franko.
Wrazie przesyłką nie dopisze wy-
maganiom, odbierzemy takową
z powrotem.



śledzi solonych
o wymienionym smaku, za mk.
13. Pół beczki za mk. 7.
Puszka pocztowa mk. 2. Oryg.
beczka najlepszych śledzi z ikrą
i mleczem około 1100-1200 sztuk
mk. 36. 1/2 beczkę około 44
kg. za mk. 13,50. Pół beczki
około 22 kg. za mk. 6,75. Sa-
deczek pocztowy najwyborniejsz.
ruskich sardynek mk. 2.
4-litrowa puszka najwyborniej-
szych **śledzi opiekanych**
mk. 2. 5 puszek mk. 9. 10 pu-
szek mk. 16,50. Najwyborniej-
szych **tuńczyków** bydlągów
pudło 10 funtowe mk. 3. Prze-
syłka za pobraniem pocztowym.

Opakowanie darmo.
Otto Stöwer, Grimmen 3.
(Ostsee.) 4880

Ważna wzmianka
dla gospodyń!

mydło
Ascha
posiada najdoskonalsze przy-
mioty innych wielce wychwa-
lanych mydeł i środków do
prania i dla tego jest i będzie

mydło
Ascha
najlepsze
do prania

Patenty
wyrabia szybko i tanio
biuro patentów
Knop & Himer,
Poznań, ul. Rycerska.
Telefon 1735.
Informacje bez kosztów.

Norddeutscher Lloyd
Bremen.



z
Bremen
do 3987
Ameryki
Parowcami pospiesznymi
i pocztowymi
do **Nowego Jorku,**
Baltimore i Galvestonu.
Bezpłatnych informacji udziela
Dyrekcja Północno-niemieckiego
Lloyd w Bremen
lub zastępcy towarzystwa:
Curt Boettger,
Kajütsbureau
Posen Wilhelmsplatz 1.

FOLWARK
ok. 450 mg. zdrowej żytni, ziemi
i łąk dobrze zagospod., ze zapas.,
żyw. i martw. inwent., pół mili od
Poznania przy bruk. drodze, pię-
knie położ. jest przy małej zalicz.
gotówka lub w hipot. na sprzed.
lub zamianę przy dopł. na gospo-
darstwo lub posiadł. w Poznaniu
albo większ. miastem na prow. Zgł.
pod **S. S. Dombrowka Postl.**

DOM 5876
w którym przez 24 lata prowadz.
skład tow. kol. z dobr. skutk. sto-
dółka i chlew wszyst. mas., jest na
sprzed. w Biedwie. Wpł. potrż.
1000 M. reszta pozostaje na hi-
potece na długie lata. Zgł. przyjm.
J. Zieliński w Biedwie.

RESTAURACJA
w dobr. biegu z pełn. wyszynk.
jest z pow. innego przedsięb. każ-
dego czasu do sprzed. Zgł. przyjm.
B. Szymański, Poznań,
ul. Wodna 15 i ptr. 5899

Magiel
prawie nowa jest tania do sprze-
dania. ul. ces. Wilhelma 10.
Skład siolarski po p. Lem-
biezu przy
W. Garbarach 10 jest z mieszki lub
bez od 1 stycznia do wynajęcia
Zapytać się u gospodarza. 5890
Jasny pokój w podw. dla
krawca za 13 M. do wynajęcia.
Wielkie Garbary 10 I p. 5891

2 repozytorje
z 23-ma szufladami zaraz do sprzed.
Wodna ul. 27 w skl. cygar
B. Holza. 5892

Pożyczki pieniężne
każdemu i w każdej wysok. za
rozm. gwarancją, odpłata ratami
uskućnie najszybciej
A. Engler, Gdańsk — Danzig
Hudegasse 65. Znaczk. na odpow.

Pomocnik
lecz tylko dobrze polecany po-
trzebny od 1. I. 09. Zgłoszenia
z podaniem pensji i kopji świa-
dectw przyjmie 5851
Stanisław Heil
Kruszwica — Kruschwitz.
Skład kolon. win i destylacya.

Pomocnik
potrzebny zaraz na czas gwiazdek.
Wł. Jezierski, Śrem
skład delikatosów i korzeni.

hygienische
Bedarfsartikel. Neuest. Katalog
mit Empl. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr.
H. Unger, Gummiwarenfabrik,
Berlin NW, Friedrichstrasse 91/92

